

## Księga Hioba – Księga Błźniercy

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

**K**sięga Hioba (zamiennie Joba, takie nazewnictwo preferują tłumaczenia protestanckie, z hebr. *Ijoba*) nazywana jest jedną z najwartościowszych pozycji literackich Starego Testamentu, tuż obok Księgi Koheleeta (Kaznodziei Salomona), co na marginesie, dość słabo świadczy o pozostałej zawartości [1]. Jest poematem dydaktycznym, nazywanym nierzadko „dramatem sądowym” [2], ze względu na szerokie użycie terminów związanych z rozprawą sądową. Hiob wytacza Bogu Wszechmocnemu sprawę żądając uniewinnienia. Jako boscycy obrońcy występują kolejno trzej jego bliscy: Elifaz, Bildad i Sofar. Poemat, spięty w ramy bajką pisana prozą, bez trudu spełnia też wymogi typowej antycznej tragedii zachowując jedność miejsca, czasu i występujących osób.

Nie da się ukryć, że omawiana Księga posiada wysoki ładunek emocjonalny. Hiob, człowiek cierpiący bez winy, szuka odpowiedzi na swe obecne położenie, oskarżając Boga o pastwienie się nad człowiekiem bez grzechu. Bo jakż jest sens wierzyć w Boga skoro ten nie wysłuchuje modlitw niewinnych i bogobojnych a bezbożników otacza luksusem? (21:15 *Kimże jest Wszechmocny, żebyśmy mu mieli służyć? I cóż nam z tego, że będziemy się modlić do niego?*) Nie znajdziemy tu też typowo katolickiej wiary w zapłatę za grzechy po śmierci, nie znajdziemy nawet wiary w pośmiertne życie – wszystkich czeka ten sam grób – Szeol, Kraina Zmarłych, zlokalizowana pod głębiną wód i niemająca wiele wspólnego z chrześcijańskimi niebiosami.

Jego mowy mają nierzadko charakter szyderczy i ironiczny, a momentami błźnierczy. Nie przeszkadza to oczywiście stronie katolickiej na swoistą reinterpretację [3]. Hiob w powszechnej świadomości występuje jako człowiek bogobojny, wierny Bogu, pomimo niezrozumiałego i niezawinionego cierpienia, kreowany jest wręcz jako prefiguracja Chrystusa [4]. Tyle że w samym poemacie spotykamy się bardziej z hebrajskim Prometeuszem, występującym w obronie niewinnych Ludzi przed niezrozumiałym postępowaniem Bóstwa, człowiekiem do końca walczącym w obronie swojego imienia i kwestionującego oficjalne spojrzenie na rzeczywistość sakralną (znaną nam chociażby z formułek katechizmu: „Bóg za dobro wynagradza, a za zło karze”), bronioną uparcie przez „przyjaciół” Hioba. Jak karze, skoro nie karze? Hiob jest więc jednym z buntowników, jednym z pierwszych wąpiących. Rzecz jasna w obecnych przekładach, w końcowych partiach księgi odwołuje on swoje wcześniejsze słowa i tarza się w popiele. Tyle że jest to przykład jednego z szeregu nie tyle tłumaczeń nieudolnych, co wręcz fałszerstw i nadinterpretacji, ale o tym szerzej w dalszej części.

### Bajka o Hiobie i synach bożych

Księga Hioba ma charakter poematu opartego o trzy kręgi mów, wystąpienie Elihu, a następnie dwie końcowe mowy Jahwe, spięte prologiem i epilogiem pisany prozą. Zresztą, „wstęp i zakończenie prozą” to nic innego jak typowa, bliskowschodnia bajka wg konwencji aktualnej do tej pory. *Dawno temu żył sobie pewien mąż, który, po uporaniu się z przeciwnościami losu zesłanymi przez demony, żył długo i szczęśliwie. I umarł Hiob stary i syty dni, ciesząc się ze swego bogactwa i pięknych córek.*

Początkowe i końcowe fragmenty (1:1-2:10, 42:10-17) stanowią osobną, zamkniętą całość, jedną z ludowych opowieści o pewnym Hiobie dręczonym przez jednego z synów bożych, anioła zwanego szatanem (oskarżycielem), który to, jak to w bajkach bywa, postanowił z Bogiem się założyć czy Hiob pozostanie wierny, pomimo utraty majątku, synów a następnie zdrowia. Nie mogło też zabraknąć „głupiej i bezmyślnej kobiety”:

*I rzekła doń jego żona: Czy jeszcze trwasz w swojej pobożności? Złorzecz Bogu i umrzyj! Odpowiedział jej: Mówisz, jak mówią kobiety nierozumne. Dobrze przyjmujemy od Boga, czy nie mielibyśmy przyjmować i złego? W tym wszystkim nie zgrzeszył Job swymi ustami. (2:09-10; wszystkie tłumaczenia, jeśli nie napisano inaczej, wg Biblii Warszawskiej)*

I na tym baśń się kończy. Hiob przetrzymuje obie próby i zostaje nagrodzony. Nietrudno zauważyć, że Hiob występujący w tej opowieści ma się nijak do tego z poematu. Karci kobietę za to, że karze mu złorzeczyć bogu, podczas gdy cała jego pieśń jest de facto jedną wielką Racjonalista.pl

skargą, złorzeczeniem i pragnieniem śmierci [5]. Nie sposób więc nie zgodzić się z tymi głosami, wskazującymi na stopniowy charakter powstawania utworu.

## Wystąpienie Elihu

W samym poemacie centralnym również znajdziemy ślady obróbki redakcyjnej. Po pierwsze, dość długie wystąpienie Elihu (rozdziały 32-37), który pojawia się znikąd po końcowych słowach Hioba i pierwszym zamknięciu narracji („Skończyły się słowa Joba”) i bez cienia wzmianki odchodzi, nosi znamiona wstawki późniejszego, „młodszego” autora [6], „niemogącego znieść” tego, że Hiobowi adwersarze nie potrafią poradzić sobie z jego argumentacją [7]. Elihu atakuje Hioba zarzucając mu grzech pychy i bluźnierstwa: Bóg nie odpowiada na puste słowa, więc niech się nie dziwi, że nie zaznaje odpowiedzi [8]. Potwierdza słowa jego przyjaciół, odnośnie stosunku do bezbożnych: Bóg karze niesprawiedliwych, sprawiedliwych nagradza, nawet jeśli popadną w cierpienia [9], ale jednocześnie stwierdza, że ból może być wezwaniem do nawrócenia. I dopiero wtedy Bóg nagradza tego, który schodzi ze złej drogi [10].



*Strzeż się, abyś się nie zwracał ku niegodziwości, gdyż z powodu niej znosisz cierpienie.* (36:21 BW)

Elihu przedstawia również argument z majestatu: Bóg jest twórcą świata, człowiek jest przy Nim nikim, więc jakie ma prawo się z nim procesować lub jaką ma możliwość zrozumienia Jego działań?

*Oto Bóg jest wzniosły, a tylko my tego nie możemy poznać; liczba jego lat jest niezbadana.* (36:26 BW)

Elihu w ostatniej części swojej mowy (36:26 – 37:24) opisuje dzieła Stwórcy, głównie zjawiska atmosferyczne – morze, deszcz, chmury, obłoki, głębiny morskie, grzmoty i pioruny (*pomruki wychodzące z Jego ust*), śnieg, huragan i lód, wiatry z południa itd. Jednocześnie stwierdza, że Bóg, choć niedostępny, przemawia do ludzi w sennych wizjach [11]. I oto jakby na zaprzeczenie jego słów w huraganie pojawia się sam Jahwe i zaczyna mówić do Hioba... słowami Elihu, opisując stworzone przez siebie cuda natury, korzystając z tego samego, agresywnego słownictwa:

Elihu: 37:18-19 *Czy potrafisz tak jak On rozpostrzeć sklepienie niebios, które jest mocne jak lustro polerowane? Poucz nas, co mu mamy powiedzieć, bo nic nie możemy przytoczyć z powodu ciemnoty!*

Jahwe: 38:02-04 *Któż to zaciemnia mój plan słowami bezmyślnymi? Przepasz jako mąż swoje biodra, będę cię pytał, a ty mnie pouczysz. Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? Powiedz, jeśli wiesz i rozumiesz...*

*Przepasz jako mąż swoje biodra* – dosłownie: *Zasłoń swoje przyrodzenie* [12], oznacza „przygotuj się do starcia” – przepasz się niczym zapaśnik [13].

Można więc zadać pytanie czy mowy Jahwe mają charakter późniejszy i czy autor wystąpienia Elihu był świadomy ich obecności, bo w pewnym sensie końcowe wystąpienie Jahwe staje się na tym tle groteskowe. Czy też może kolejny z korektorów przeredagował ostatnie fragmenty księgi, tworząc ze słów Elihu wystąpienie Jahwe? Bóg sam wkracza do akcji nie udzielając żadnej odpowiedzi na pytania Hioba, pyszniąc się dziełami własnych rąk i de facto powtarzając argumenty Elihu.

Czy obie mowy są spójne, a jeśli nie to w jakiej kolejności były dodane? Wydaje się, że wystąpienie Elihu nawiązuje bezpośrednio do słów Hioba – późniejszy autor „nie mógł znieść” takiego a nie innego zakończenia i dopisał własne rozdziały. Kolejny z kolei wprowadził mowy Jahwe „natchniony” końcowym wystąpieniem Elihu.

## Wszechmocny

Zwróćmy tu uwagę na kolejną kwestię: Zarówno w mowach Jahwe, jak i w krótkich częściach pisanych prozą, Bóg występuje pod imieniem Jahwe (JHWH, 30 razy), co tłumaczone

jest jako „Pan”, w tych ostatnich również jako Elohim (np. w 1.1 „bojący się Elohima”). Natomiast w części poetyckiej stosowane są dwa rzadkie (zarchaizowane?) określenia: Eloah (l.p. od Elohim) oraz Szaddaj (Wszechmocny, 28 razy). Jedynym wyjątkiem jest wersekt 5:08: *Lecz ja zwróciłbym się do Boga i Bogu przedłożyłbym moją sprawę*. Dosłownie: *Lecz ja zwróciłbym się do Ela i Elohim przedłożyłbym moją sprawę*.

Pytanie czy w tym wersecie termin Elohim nie został użyty w znaczeniu „zgrupowanie boże, bogowie, niebianie”, tak jak w Psalmie 82 [14]: *Lecz ja zwróciłbym się do Ela i boskiemu zgromadzeniu przedłożyłbym moją sprawę*.

To zróżnicowanie stylistyczne tłumaczone jest właśnie odrębnym stylem wypowiedzi i odmiennością stosowanego języka. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę inne, wcześniej wzmiankowane różnice, jak chociażby niespójność w treści czy w zachowaniu Hioba, ta zmienność stosowania imion boskich, podobnie jak np. w Księdze Rodzaju (Jhwh Elohim, Jhwh) wzmacnia jedynie podejrzenie istnienia kilku warstw językowych, pochodzących od kilku autorów.

Warto na chwilę zatrzymać się przy samym Wszechmocnym. Termin *Szaddai*, który, jak już wcześniej wspomniano, oznacza Niszczyciela [15], bóstwo pełne mocy, uderzające w huraganie, błyskawicy i gradzie, dość często obecnie próbuje wywodzić się od słowa *shad* – pierś, tłumacząc *Shaddai* jako Bóg Szczodroblivy (dosł. Bóg Wielu Piersi; chyba kamiennych, skoro *shadu* oznacza również górę). Wystarczy jednak spojrzeć do treści samej księgi, by przekonać się, w jakim kontekście pojawia się *Shaddaj*: czy jako bóg miłosierny, czy jako wojownik:

6:04 *Gdyż **strzały Wszechmocnego tkwią we mnie, mój duch pije ich jad**, strach przed Bogiem ogarnia mnie.*

6:09 *Oby Bóg zechciał mnie zmiażdżyć, oby podniósł ręce i przeciął nić mego życia!*

9:17 ***Uderza na mnie w nawałnicy i mnoży moje rany** bez przyczyny.*

9:19 *Jeżeli chodzi o siłę mocarza, oto On ją ma, a jeżeli o sąd, to kto go pozwie?*

9:34 *Niech tylko zdejmie ze mnie swoją różgę i niech mnie nie straszy jego groza,*

16:12 *Żyłem spokojnie, lecz On **skruszył mnie, a pochwywszy za kark, zdruzgotał mnie** i postawił mnie sobie za cel.*

16:13 *Dookoła mnie świszczą jego pociski, draż bezlitośnie moje nerki, wylewa się na ziemię moja żółć.*

16:14 ***Zadaje mi cios za ciosem, Naciera na mnie jak wojownik.***

19:10 ***Bije mnie ze wszystkich stron, tak że ginę**, jak drzewo wyrwał moją nadzieję.*

19:11 ***Uniósł się gniewem przeciwko mnie** i zaliczył mnie w poczet swoich wrogów.*

21:20 *Niechby własnymi oczyma oglądał swoją zgubę i pił z **kielicha gniewu Wszechmocnego!***

23:16 *Bóg pozbawił odwagi moje serce, **a Wszechmocny przeraził mnie.***

30:18 ***Z wielką siłą uchwycił On moją szatę**, ściska mnie jak kołnierz mej koszuli.*

30:19 ***Rzucił mnie w błoto**, upodobiłem się do prochu i popiołu.*

Powtórzmy jeszcze raz: tłumaczenie „Wszechmogący” lub „Wszechmocny” nie oddaje w pełni kontekstu znaczeniowego słowa *Shaddaj*, wywodzącego się od „niszczyć”.

## Struktura

Zwróciliśmy uwagę na fragmenty pisane prozą, wtrącenie Elihu oraz mowy Jahwe, jako możliwe dodatki do pierwotnej wersji poematu. Jednakże nawet w nim samym można znaleźć wtrącenia oraz zaburzenie kompozycyjne. Przyjrzyjmy się najpierw strukturze, w podziale na



rozdziały:

1-2 Wstęp prozą (bajka o Hiobie i zakładzie Boga z szatanem)

	I			krąg			mów:
3	Wystąpienie	Hioba	—	4-5	Pierwsze	wystąpienie	Elifaza
6-7	Wystąpienie	Hioba	—	8	Pierwsze	wystąpienie	Bildada
9-10	Wystąpienie Hioba – 11 Pierwsze wystąpienie Sofara						
	II			krąg			mów:
12-14	Wystąpienie	Hioba	—	15	Drugie	wystąpienie	Elifaza
16-17	Wystąpienie	Hioba	—	18	Drugie	wystąpienie	Bildada
19	Wystąpienie Hioba – 20 Drugie wystąpienie Sofara						
	III			krąg			mów:
21	Wystąpienie	Hioba	—	22	Trzecie	wystąpienie	Elifaza
23-24	Wystąpienie	Hioba	—	25	Trzecie	wystąpienie	Bildada
26	Wystąpienie	Hioba	—	27-28	<i>Wystąpienie</i>		<i>Hioba</i>
29-31	Końcowe	wystąpienie	Hioba	(mowa	obronna),	zakończenie	
32-33		Pierwsze		wystąpienie		Elihu	
34		Drugie		wystąpienie		Elihu	
35		Trzecie		wystąpienie		Elihu	
36		Czwarte		wystąpienie		Elihu	
38-39	Pierwsza	mowa	Jahwe:	kosmogonia	i	zwierzęta	
40-41	Druga	mowa	Jahwe:	Behemot	i	Lewiatan	
42	Zakończenie prozą (zakończenie bajki)						

Mowy Hioba przeplatane są wystąpieniami jego „troskliwych” przyjaciół w trzech kolejnych turach, kręgach mów, przy czym struktura ta ulega załamaniu po rozdziale 26., gdzie zamiast ostatniej wypowiedzi Sofara mamy... kolejną, jakby dodatkową mowę Hioba. I nie trudno zauważyć, że zmiana ta została wprowadzona w celu załagodzenia wcześniejszych jego wystąpień, bo oto Hiob zaczyna naraz mówić... słowami swych oskarżycieli! Cały fragment 27:7-23 stanowi kopię słów Bildada, Elifaza czy Sofara z poprzednich ich wystąpień: Bóg karze grzeszników, bogobojni znajdują pocieszenie. W ustach Hioba brzmi to niemalże jak sarkazm, ten bowiem nigdy wcześniej ani nigdzie później nie odwołuje swych słów ani nie posługuje się takim językiem: jest niewinny, żąda sprawiedliwości, nie rozumie postępowania Boga wobec swojej osoby. **Rozdział 27 stanowi więc trzecią mowę Sofara włożoną w usta Hioba.**

Wyróżnić możemy jeszcze dwie wstawki: cały rozdział 28. stanowi hymn o mądrości (zaczynający się od słów *Tak! Są kopalnie srebra i miejsca, gdzie się płucze złoto.*), mający się nijak do całokształtu treści poszczególnych wystąpień, a w zasadzie jest to drugi hymn, gdyż pierwszy znajdziemy w rozdziale 12. (12:05-13:01). W hymnie tym znajdziemy również niewystępujące w żadnej innej wypowiedzi Hioba imię „Jahwe” [16]. **Obydwa hymny możemy więc z dużą dozą prawdopodobieństwa określić jako wstawki pochodzące od kolejnego autora,** zapewne tego samego, który dodał wystąpienia Jahwe i klamry prozą.

## Bóg na ławie oskarżonych

Dość często można spotkać się ze stwierdzeniem, że Księga Hioba próbuje odpowiedzieć na pytanie „skąd zło?” – nie jest to prawda. Hiob zna źródło zła – jest nim sam Bóg:

*Wszystko mi jedno! Dlatego mówię: On gubi zarówno niewinnych jak winnych. Gdy bicz nagle zabija, On szydzi z rozpachy niewinnych.* (9:22-23 BW)

*Bóg wydał mnie przewrotnym i wtrącił mnie w ręce bezbożnych. Żyłem spokojnie, lecz On skruszył mnie, a pochwyciwszy za kark, zdruzgotał mnie i postawił mnie sobie za cel.* (16:11-12 BW)

Pytanie, które stawia dotyczy motywów postępowania bóstwa: dlaczego Bóg karze niewinnych? Elifaz, Bildad, Sofar a następnie Elihu biorą Boga w obronę stwierdzając, że każde zło jest karą za jakiś grzech, prędzej czy później bogobojnego czeka nagroda – Hiob jest więc sam sobie winny, lecz ten się nie zgadza i krzyczy w stronę niemych niebios:

**Kimże jest Wszechmocny, żebyśmy mu mieli służyć? I cóż nam z tego, że będziemy się modlić do niego? Czy ich powodzenie nie jest w ich ręku? Zamysł bezbożnych daleki jest od niego. Czy często gaśnie lampa bezbożnych i spada na nich zagłada? A jak często wyznacza On im cierpienia w swoim gniewie? Mówisz, że Bóg przechowuje odpłatę za niegodziwość dla jego dzieci? Niechby jemu samemu odpłacił, aby to odczuł!** (21:15-19 BW)

**Z miast rozlegają się jęki umierających, ranni wołają o pomstę, ale Bóg nie zważa na modlitwę!** (24:12 BW)

Bóg jest też bogiem mściwym, który nie potrafi przebaczyć:

*A chociaż skryłeś to w swoim sercu, wiem, że taka była twoja wola: Pilnować mnie, czy grzeszę, i nie przepuścić mi winy.* (10:13-14 BW)

Hiob nie ma nic do stracenia, bluźni, szydzi ze swych kompanów, całą swą skargę kieruje w stronę Boga: oskarża Go nie o zło, ale o to, że zło dotyka sprawiedliwych, a szczęście i blaski życia przytrafiają się również bezbożnikom. Więc jaki jest sens wiary w Boga, skoro ten pozostaje głuchy na modlitwy? Jakiż jest sens wiary, skoro nagradzani nie są ci, co wierzą? Hiob nie znajduje odpowiedzi, podobnie jak jego przyjaciele, odpowiedzi nie znajduje również sam Jahwe, który przybywając w tornadzie chełpi się stworzeniem Behemota i Lewiatana, więc należy mu się poklask i posłuszeństwo.

Hiob wytacza więc proces Bogu [17] i proces ten *de facto* wygrywa.

## Kajanie się Hioba?

Tuż po ostatniej mowie Jahwe, Hiob kaja się przed bogiem i odwołuje wszystkie swoje słowa:

42:05 *Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię.*

42:06 *Przeto odwołuję [em'as] moje słowa i kajam się [niph'al] w prochu i popiele.*

Przyjrzyjmy się innym przekładom:

*Stąd odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele.* (BT)

*Dlatego odwołuję, co powiedziałem, i kajam się w prochu i popiele.* (NS)

*Therefore I despise myself and repent in dust and ashes.* (NIV, NET) (*Dlatego gardzę sobą i kajam się w prochu i popiele*)

Prawdziwą perełką jest tutaj przekład MSG:

*I'm sorry--forgive me. I'll never do that again, I promise! I'll never again live on crusts of hearsay, crumbs of rumor.* (Przykro mi – wybacz mi. Więcej tego nie zrobię, obiecuję! Nie będę więcej żył na skorupkach pogłosek, okruchach plotek)

**Tłumaczenia te są dogłębnie fałszywe.** Po pierwsze, w tekście oryginalnym nie ma zwrotu „co powiedziałem” lub „moje słowa” – są to glosy wtrącane przez tłumaczy. Po drugie, oba czasowniki mają inne znaczenie. *Niph'al*, który w tym jednym wersie (w sumie to nawet jedynym w całym ST) tłumaczony jest jako „żałować, kajać się”, w całej księdze Hioba występuje jako „znaleźć pocieszenie, pocieszać, pocieszyciele” [18]. Termin ten stanowi swoisty motyw przewodni księgi – Hiob szuka pocieszenia i go nie znajduje, jedynie w prochu i popiele [19]. *Ma'as* oznacza zarówno „odrzucać, gardzić”, jak i „stać się słabym, niknąć (odejść = umrzeć)”.

Prawidłowy

przekład

powinien

brzmieć:

**42:05 Tylko ze słyszenia wiedziałem o Tobie, lecz teraz moje oko ujrzało Cię.**

**42:06 Stąd też zaniknę [em'as] i znajdę pocieszenie [niph'al] w popiele i prochu.**

Hiob mówi o swojej śmierci, ponieważ stanął z bogiem twarzą w twarz (tudzież w znaczeniu pragnienia odejścia z tego świata: zobaczyłem Boga, jestem nikim, pragnę już odejść i zmienić się w pył), nie o gardzeniu czymkolwiek czy samym sobą. Argumentem końcowym będzie tu przytoczenie targumu Księgi Hioba, odnalezionego w Qumran [20]. Powyższy fragment brzmi w nim następująco:

Job answered and said to God: I know that you <sup>4</sup> can do anything, and you do not lack power or wisdom.	42:01 <u>Wtędy</u> Job odpowiedział Panu, mówiąc: 42:02 <u>Wiem</u> , że Ty możesz wszystko i że żaden twój zamiysł nie jest dla ciebie niewykonalny.
<sup>5</sup> I spoke once and I will not revoke it, twice, and <sup>6</sup> I will not add to it.	42:03 <u>Któż jest w stanie zaciemnić twój zamiysł nierozsądną mową? Aleć to ja mówiłem nierozumnie o rzeczach cudownych dla mnie, których nie rozumiem.</u>
Listen then and I will say to you; I will question you <sup>7</sup> , and you will answer me.	42:04 <u>Słuchaj</u> , proszę. I ja chcę mówić; będę cię pytał, a Ty racz mię pouczyć!
I knew of you only by word of mouth and now I have seen you	42:05 <u>Tylko ze słyszenia</u> wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię.
for this I will be obliterated and destroyed and will turn into dust <sup>8</sup> , and ash (Za to zostaną wymazani i zniszczeni; i zmienię się w pył i popiół)	42:06 <u>Przeto odwołuję moje słowa i kajał się w prochu i popiele.</u>

Werset 42:03 w edycji masoreckiej nabrał nowego brzmienia (które jednakoz jest z godne z Septuagintą), podczas gdy w wersji qumrańskiej jest identyczny z pierwszą odpowiedzią Hioba wobec Jahwe w 40:05 [21]. Ostatni wers 42:06 mówi o wymazaniu i zniszczeniu w *związku* z zobaczeniem Boga, nie o odwoływaniu czegokolwiek...

## Resume

Kim jest więc Hiob? Jest tym, który staje po stronie Człowieka przeciwko Bogu, tym, który nie poddaje się do samego końca. Oskarżycielem, „bluźniercą”, a więc tą osobą, która nie przyjmuje religijnych wyjaśnień i żąda prawdy z ust samego Boga, który nie odpowiada na modlitwy i w którego wiara powoli traci sens. Z całą pewnością Hiob nie jest tym, kim uczynili go kolejni korektorzy, tłumacze i religijni egzegeci – kajającym się w prochu bogobojnym starcem.

Księga Hioba jest też tą częścią Starego Testamentu, która po raz kolejny uwidacznia nie tylko słaby warsztat tłumaczy, ale i zwyczajne przekłamania. Pozwala również unaocznic proces powstawania szeregu ksiąg nie tylko Starego, ale i Nowego Testamentu – poprzez dodawanie nowych treści i korektę starych.

Przypisy:

[1] por. Jahwe, niewolnicy i ofiary z ludzi

[2] Scholnick, S.H., *Lawsuit Drama in the Book of Job*, 1975.

[3] Już na samym początku Biblia Tysiąclecia w typowy dla siebie sposób wyjaśnia maluczkiem ewentualne wątpliwości: „Dla oceny złożeń Hioba trzeba wziąć pod uwagę język poetycki i wschodnią przesadę”...

[4] Katolicy wszędzie potrafią dopatrzeć się wątków mesjańskich, wliczając w to nawet zacieki na ścianach.

[5] 34:07 BW: *Gdzież jest taki mąż jak Job, który by tak chłonał bluźnierstwo jak wodę?*

[6] 32:05-09 BW: *Potem odezwał się Elihu, syn Berachela Buzytczyka, i rzekł: Jestem młody latami, a wy starzy, dlatego wahałem się i bałem się wyjawic wam swoje zdanie. Myślałem: Niech dni przemówią, a mnogość lat niech uczy mądrości! Lecz duch, który jest w człowieku, i tchnienie Wszechmocnego czynią ich rozumnymi. Nie zawsze sędziwi są mądrzy, a starcy rozumieją to, co prawe. Dlatego mówię: Słuchajcie mnie! Ja także wypowiem swoje zdanie.*

[7] 32:15-20 BW: *Zmieszani są, nie odpowiadają już; słów im brak. I czy mam czekać, ponieważ oni nie mówią, ponieważ zamilkli i już nie odpowiadają? Ja także*

*chcę ze swej strony odpowiedzieć i ja chcę wypowiedzieć swoje zdanie. Bo jestem pełen słów, duch rozsadza mnie w moim wnętrzu. Oto moje wnętrze jest jak moszcz, który nie ma ujścia, grozi pęknięciem jak nowe bukłaki. Dlatego muszę mówić, aby sobie ulżyć, otworzę swoje wargi i odezwę się*

**[8]** 35:13-14 BW: *Doprawdy, Bóg nie wysłuchuje pustych słów, Wszechmocny nie zważa na nie, Zwłaszcza gdy mówisz, że go nie widzisz. Rozprawa odbędzie się przed nim, więc wyczekuj go!*

**[9]** 36:05-07 BW: *Oto Bóg jest potężny, lecz nikim nie gardzi; potężny siłą i sercem. Bezbożnego nie pozostawia przy życiu, ubogim zaś zapewnia sprawiedliwość. Od sprawiedliwego nie odwraca swoich oczu; wraz z królami sadza ich na tronie i są na zawsze wywyższeni.*

**[10]** 36:10-12 BW: *Otwiera im ucho dla przestrogi i wzywa ich, żeby się odwrócili od złości. Jeżeli usłuchają i poddadzą się, dokończą dni swoich w szczęściu i lat swoich w rozkoszach. Lecz jeżeli nie usłuchają, zginą od śmiertelnego pocisku i umrą, nie wiedząc jak i za co.*

**[11]** 33:13-16 *Po cóż spierałeś się z nim, że na żadne twoje słowa nie odpowiada? Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega*

**[12]** Qumran, Targum of Job: *protect your genitals, then like a man and I will question you and you will answer me*

**[13]** C. Gordon suggests that it includes belt-wrestling, a form of hand-to-hand mortal combat ("Belt-wrestling in the Bible World," *HUCA* 23 [1950/51]: 136). Za: [NeXtBible](#)

**[14]** *Bóg wstaje na zgromadzeniu bożym, pośród bogów sprawuje sąd.*

**[15]** por. Jahwe –Bóg Niszczyciel

**[16]** 12:09 BW: *Kto spośród nich wszystkich nie wie, że dokonała tego ręka Pana?*

**[17]** 13:18-19 BW: *Oto ja wszcząłem sprawę; wiem, że będę uniewinniony. Któż będzie śmiał prawować się ze mną? W takim razie wolałbym zamilknąć i skonać.*

23:03-04 BW: *O, gdybym wiedział, jak go znaleźć, jak dojść do jego trybunału, Przedłożyłbym mu moją sprawę, a moje usta napelniłbym dowodami.*

**[18]** [DID JOB REPENT?](#) By Thomas Krüger (2006)

In all these instances the verb *nHm* is used with the meaning "to comfort". Of course it is not impossible that 42:6 would be the one and only exception within the Book of Job where the verb means "to repent" or "to regret" instead. In all other instances in the Hebrew Bible where a verbal form of the root *nHm* is followed by the preposition `al, as it is the case in Job 42:6, this preposition indicates for what a person is consoled or consoles another person (cp. Ex 32:12; 2Sam 13:39; 1Chr 19:2; 21:15; Ps 90:13; Isa 22:4; Jer 8:6; 16:7; 18:8, 10; 31:15).

**[19]** 30:19 BW: *Rzucił mnie w błoto, upodobniłem się do prochu i popiołu.*

**[20]** [Targum of Job](#)

**[21]** 40:04-05 BW: *Otom ja nędzny, cóż ci odpowiem? Swoją rękę kładę na ustach. Raz mówiłem i już nie będę; drugi raz i już nie powtórzę.*

### **[Krzysztof Sykta](#)**

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-08-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6039) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6039>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)